

Irańczyk dostał zakaz walki z Izraelczykiem

4 września 2019

Międzynarodowa Federacja Judo (IJF) podała, że reprezentant Iranu Saeid Mollaei był zmuszany przez władze swojego kraju do celowego przegrania pojedynku, bo w finale mistrzostw świata musiałby o złoto walczyć z zawodnikiem z Izraela.

Z informacji ujawnionych w komunikacie IJF wynika, że Mollaei już od początku rozgrywanych w Tokio mistrzostw globu był poddawany naciskom działaczy irańskiej federacji, na których z kolei presję wywierali politycy z kręgów rządowych Iranu. Chodziło im o to, żeby nie doszło do pojedynku Mollaei z reprezentantem Izraela Sagim Mukim. Gdy okazało się, że obaj zawodnicy znaleźli się w takich miejscach turniejowej drabinki w kategorii 81 kg, że mogli na siebie trafić dopiero w finale, wiceminister sportu Iranu Davar Zani nakazał trenerowi wycofanie Mollaeiego z rywalizacji „w stosownym momencie”. Tego samego domagał się także szef Irańskiego Komitetu Olimpijskiego. Ostatecznie te wszystkie naciski okazały się zbędne, bowiem zdeprymowany tymi żądaniami Mollaei w półfinale nieoczekiwanie przegrał z niżej notowanym Belgiem Matthiasem Casse, zaś w pojedynku o brązowy medal uległ Gruzinowi Luce Maisuradze.

Po zawodach Saeid Mollaei postanowił jednak poinformować o zdarzeniu światową federację judo, po czym oznajmił, że nie wróci już do Iranu, bo obawia się o swoje bezpieczeństwo. „Komitet olimpijski i ministerstwo sportu nie pozwoliły mi uczciwie rywalizować. A ja jestem sportowcem, wojownikiem i chcę walczyć gdzie tylko mogę i najlepiej jak mogę. Niestety, nie mogę poradzić, że w moim kraju obowiązuje takie prawo. Sportowcy w Iranie mają zakaz rywalizacji z zawodnikami z Izraela” – przekazał w komunikacie IJF Mollaei.

Judoka poprosił o pomoc IJF, a prezydent Międzynarodowa Federacja Judo Marius Vizer zapewnił go, że znajdzie jakieś rozwiązanie. „Zajmiemy się sprawą Mollaeiego, bo naszym priorytetem jest chronienie sportowców” – napisał Vizer na jednym z portali społecznościowych.

To nie pierwszy przypadek, że sportowiec z krajów arabskich czy Iranu jest nakłaniany do rezygnacji z walki z reprezentantem Izraela. Na igrzyskach w Atenach w 2004 roku irański mistrz świata w judo Arash Mirasmaeili odmówił rywalizacji z Ehudem Vaksem i w glorii bohatera wrócił do ojczyzny. W 2016 roku w Rio de Janeiro egipski judoka został wykluczony z igrzysk po tym, jak po zakończonym pojedynku odmówił podania ręki Izraelczykowi Orowi Sassonowi.

Autorstwo: JTK

Źródło: Trybuna.info